

ŁÓDZKIE

Więzo

WIECZORNE

15 groszy

Numer pojedynczy 15 gr.

Redakcja: Zawadzka 1. Administracja: Piotrkowska 11. Telefony: 38-28, 228 i 229.
 Redakcja otwarta od godz. 8 rano do 4 po poł. Administracja czynna od godz. 8 rano do 7 wiecz. bez przerwy.
 Redaktor lub jego zastępca oraz dyrektor wydawnictwa przyjmują od godziny 1 do 3 po południu.

Wychodzi o godz. 2-iej po poł.



P. HELJODOR KONOPKA,
został po raz trzeci wybrany prezesem
L. K. S-u.

Polska otrzyma wielką pożyczkę zagraniczną. Pertraktacje z przedstawicielami amerykańskiego kapitału toczą się w Warszawie.

Rząd opracowuje szeroki plan inwestycyjny.

Z Warszawy donoszą:
Ze źródła miarodajnego dowiadujemy się, że rząd nawiązał ścisły kontakt z naj-poważniejszymi sferami finansowymi Stanów Zjednoczonych A. P. w sprawie uzyskania pożyczki zagranicznej w wielkim stylu. Pierwsze stadium rokowań miało przebieg

całkowicie pomyślny. Dalo się zauważyć, iż przedstawiciele finansjery amerykańskiej śledzą z żywym

zainteresowaniem przebieg sanacji naszego życia gospodarczo-finansowego. Podnieśli oni z uznaniem fakt, iż kierownictwo ministerstwa skarbu, stoi zdala od niepewnych eksperymentów finansowych i gwarantuje celowość naszej polityki skarbowej. Między innymi finansjści amerykańscy przyjęli z uznaniem do wiadomości postanowienie powołania do życia Rady finansowej w myśl wskazań prof. Kemmerera.

W dotychczasowych rokowaniach przedstawiciele amerykańskich finansistów podnosili z naciskiem konieczność utrzymania równowagi budżetowej, która ich zdaniem jest pierwszym warunkiemomyślnego sfinalizowania rokowań, przyczem stwierdzili, że akcja rządu polskiego idzie po tej linii.

Pożyczki mają pójść w dwóch kierunkach: 1) pożyczka dla rządu polskiego, 2) szereg pożyczek komunalnych, oraz dla przedsiębiorstw prywatnych.

Pożyczka dla rządu ma być w całości przeznaczona na cele inwestycyjne. W tym celu ministerstwo skarbu opracowuje obecnie w przyspieszonym tempie szeroki plan inwestycyjny.

W tym też celu ministerstwo skarbu opracowuje obecnie w przyspieszonym tempie w którym przedewszystkiem mają być uwzględnione najbardziej konieczne, a zarazem najbardziej produkcyjne prace inwestycyjne.

Zarówno wysokość pożyczki, jakoteż jej oprocentowanie, zabezpieczenie oraz sposób spłaty, są obecnie przedmiotem pertraktacji.

W chwili obecnej można jedynie stwierdzić, iż pożyczka przeprowadzona będzie na dogodnych dla państwa warunkach. Finalizacji rokowań można się spodziewać w ciągu siedmiu do ośmiu tygodni.

Przed zgonem cesarza japońskiego.

Telegram własny.

Londyn, 14 grudnia. Nadeszła tutaj z Tokio wiadomość, że lada chwila oczekują tam

zgonu cesarza japońskiego. Młodszy syn cesarza, który studjuje w Oxfordzie, wyjechał do Japonii.

Posel Korfanty opuszcza Śląsk?

Ma pono przenieść się na stałe do Poznania.

(Od wł. korespondenta).

Warszawa, 14. 12. Według domisień z Katowic, krąży tam pogłoski o zamierzonej likwidacji wszystkich interesów posła Korfatego, który ma przenieść się na stałe z Katowic do Poznania.

Należy dodać, że organ posła Korfatego

„Rzeczpospolita”

warszawska w dniach najbliższych przechodzi w inne ręce.

Dziki rozszarpały dwie dziewczynki.

Zmasakrowane zwłoki ludzkie w zaroślach.

Telegram własny.

Berlin, 14 grudnia. W drodze do szkoły zginęły bez śladu

dwie dziewczynki

z pewnej wsi w Westfalii. W jakimś czasie później znaleziono zwłoki dziewcząt w zaroślach,

poszarpane w kawałki.

Stwierdzono, że zostały one na drodze napadnięte przez zglodniałe dziki, które już nie pusiły żywcem swych bezbronnych ofiar.



Bokserka drużyna Punching klubu z Wrocławia, która w niedzielę na ringu w Filharmonii odniosła szereg zwycięstw nad przeciwnikami łódzkimi i górnośląskimi. — Na fotografii: 1) Beerisch, 2) Schubert, 3) Schulz, 4) Meyer, 5) Reich, 6) Hellfeld, 7) Wiesner, 8) kierownik ekspedycji Miedrowski.

Nowa wymiana więźniów między Polską i Sowiecami.

Dzisiejsze narady w Genewie.

(Od wł. korespondenta).

Warszawa, 14. 12. Niebawem nastąpi nowa wymiana więźniów między Polską i Sowiecami.

Polska wydać ma Sowiecom szereg osób skazanych za agitację komunistyczną. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapadnie na najbliższym

posiedzeniu Rady Ministrów.

Również w Genewie odbywają się dziś na rady w sprawie wymiany więźniów politycznych między

Polską i Litwą.

Oba państwa mają wymienić pomiędzy sobą po 40 osób.

Uchybienia urzędów skarbowych przy wyznaczaniu podatku dochodowego.

Okólnik ministerjum skarbu.

(Od wł. korespondenta).

Warszawa, 14. 12. Ministerjum Skarbu w okólniku do urzędów skarbowych zwraca uwagę na

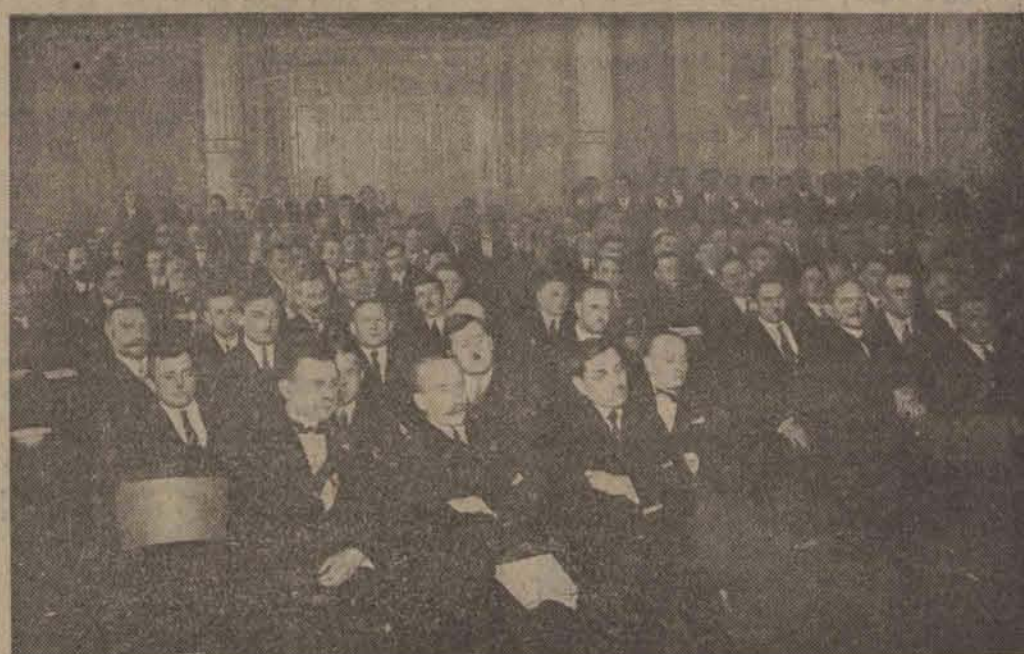
liczne uchybienia przy wyznaczaniu podatku dochodowego i wytyka oszacowanie dochodów nadmier-

nej wysokości jak również i inne tego rodzaju anomalie.

Okólnik poleca

uregulowanie tej sprawy

i zapobieganie wszelkim niedokładnościom przy wymiarze podatku dochodowego.



Zjazd wojewódzki pracowników samorządowych odbył się w niedzielę w sali Rady Miejskiej. — Zdjęcie przedstawia widok sali podczas obrad.

ŚWIĘTA SIĘ ZBLIZAJĄ...

**Małemi, praktycznymi udogodnieniami kuchennymi
można pozyskać wdzięczność pani domu.**

Odpowiedz na pałace dziś pytanie: „co dzielnej gospośi darować na gwiazdkę?” nie jest tak trudna jak dawniej. W handlu pojawił się szereg tanich a praktycznych przedmiotów, bez których po pewnym czasie (mamy wrażenie) że się gospodyni zgoda obejść nie będzie mogła.

Wypełniają one niedostrzeganą dawniej lukę, oszczędzają pewnego fizycznego wysiłku i w ogólnej sumie zmieniają często cały tryb życia.

Należą do nich mianowicie między innymi aparaty kuchenne zapobiegające przypalaniu się ryżu, owsianki i innych łatwo takiemu uszkodzeniu ulegających artykułów spożywczych.

Są to dostosowane do każdego garnka małe, podobne do sitka panewki, nie dopuszczające do bezpośredniego zetknięcia z gorącą płytą, a jednak przepuszczające wszędzie wodę.

Pieczeń również nie powinna leżeć na dnie naczynia, lecz na drucianej plecionce

dającej się wprowadzać w ruch zapomocą dwóch płóz.

Ażeby dopilnować pierwszego zagotowania się wody na herbatę przykryć możemy czajnik szczelnie przylegającą pokrywą, zaopatrzoną w przyrząd sygnałowy,

który w chwili wrzenia wody wprowadzony w ruch zapomocą pary, wzywa panią domu do kuchni.

Dość dawno są już znane małe, okrągłe szczoteczki przeciwko osadowi w czajniku na wodę oraz ładne ogniotrwałe szklane lub porcelanowe naczynka dla uniknięcia nadzwyczaj szkodliwego odbicia emalii przy opiekaniu pieczonego.

Przyrząd do gotowania szparagów w postaci kieszeni z drucianej plecionki uwolni od wylawiania ich po jednym z garnka, lub rozwiązywania powiązanych niemi pęczków. Małe z cynkowanego drutu klamerki, łatwo dające się zdjąć z gotowej już rolady

zastąpią dotychczasowe jej owijanie. Jarzyny przyrządzają się dziś — zgodnie z współczesnym witaminowym hasłem — w specjalnych

aparatach „Witamina”, na parze. Takie przyrządzanie jest ułatwione. Tak zwana „trzecia ręka” stanowi ha-

czyk aluminiowy zapomocą cienkiej pęteli przymocowany do kurka wodnego i chwytający garnek za ucho.

Jedną ręką gospośi dzięki temu małemu i taniemu przyrządowi jest wolna.

Nieocenionym jest również przyrząd do trzymania

miski z ciastem.

Kiedy kucharka ma miesić ciasto nie omieszka przedtem miski przytwierdzić mocno do bylejakiego stołu zapomocą dwóch łańcuszków z śrubami. Co za oszczędność wysiłku! A przyrząd do „wysadzania” ciasta z formy?

Która z naszych Czytelniczek otrzyma paimę pierwszeństwa?



No 45.



No 46.



No 47.



No 48.

Podobizną uważaną za najpiękniejszą, należy wyciąć wraz z numerem i do dnia 20 grudnia złożyć w redakcji. (Zawadzka 1).

JONAS LIE.

Zjawia rozbitka.

Był rozbitkiem, ów młody chłopczyk, którego po burzy wylowiono z morza; nikt nie wiedział skąd pochodził.

Gdy wyrósł na młodzieńca, było w nim coś junackiego, oczy paliły się dziwnym blaskiem, w postawie ujawniała się rycerskość.

Wszyscy mieli przekonanie, że pochodził z rodu wysokiego. Najchętniej przebywał na urwisku skalnym i spoglądał na morze szerokie, bezbrzeżne, na którym płynęła fala za falą, a na każdej wznosiła się grzywa białej piany.

Nie nużył się nigdy, patrząc na igrające fale morza, na jego zieloną poświatę. Przenikał wzrokiem biały całun mgły, zwieszającej się w tajemniczej dali pomiędzy niebem, a morzem, gdzie fale wznosiły się i opadały, jakby w rytmie wiecznej Pieśni.

Nie doznawał spokoju dopóki jej nie ujrzał: wielkiej, białej fali, wznoszącej się ponad inne, pelzającej po cichu, przegina-

jącej białe ciało, otulone w srebrzystym welonie.

Wiedział, że przyjść musiała.

I oto zjawiała się. Blask bił z jej białych ramion, płynęła ku niemu, słała mu uśmiechy, przybierała coraz to inne kształty...

Kiedy wiosną przelatywały dzikie gęsi, a jesienią znowu wracały młodzieńiec stał na skale, patrzył za nimi i pytał siebie dokąd lecą?

Pewnego wieczora fala wybiegła z dali trącając o brzeg raz, drugi i trzeci, wznosząc się wciąż wyżej i wyżej, aż przerzuciła śnieżno-białą grzywę poprzez szczyt skalny.

Nie był zdolny wydobyć z siebie słówka, gdy ona plusnęła.

Z fali wynurzyła się dziewczyna dziewczyny urody.

Oczy jej świeciły, jakby blaskiem radości i dumy. Rzuciła się ku niemu, objęła ramieniem szyję i głosem przygłuszanym szum i huk morza rzekła:

— Nazywam się Fala, jestem wiecznym niepokojem. Nigdy mnie posiadać nie będziesz. Nie poznasz mnie pomiędzy innymi dziewczętami. Wniknę w twoją myśl i w twe serce. Od tej chwili, odkąd objęła ciebie moje ramiona, tęsknica i two-

ja miłość będą bez nazwy, bez przystani... Tęsknić będziesz wiecznie...

Jakiś szmer. Czy śpiew tajemniczy rozlewał się wodzie i za chwilę w szumne morza znikł głos. Postać rozwiła się we mgłę.

I od tej godziny szukał jej, tęsknił za nią i oddawał się nadziei, że ją ujrzy i że ją pozna pomiędzy tysiącami.

Rozglądał się po białych ozenkach kobiet i dziewcząt, jak poruszały się w bramach kościoła mby fale na morzu spotykał się z ukrytymi spojrzeniami, padającymi na niego, z uśmiechami i przelotnymi rumieńcami na licach. Ale żadna z tych kobiet i dziewcząt nie miała jej dumnego spojrzenia, ani jej oczu, które się śmiały jak żar słoneczny na białej pianie, która rodziło zielone morze z głębin nieprzenikniętych. Patrzył na dziewczęta grabiące na ławkach siano, smagłe, opalone w krótkich spódnoczkach. Śmiały się śmiechem podniecającym jego zmysły.

Zdawało mu się, że ta, która najgłośniejsz się śmiała, jest morską dziewczicą. Gdy zauważyła, że na nią patrzy, odwróciła się. To płochę jej zmieszanie, niemądre i udane przekonało go, że nie ma nic wspólnego ze spojrzeniem dumnym tamtej.

Która z gospośi nie łamała rąk nad maślanym plackiem z kruszonką, który przy wyjmowaniu z blachy załamał się?

Jest również specjalna foremka dla równomiernego podziału tortu.

Okruchy ze stołu zbierać będzie „połykacz okruszków”

— szczoteczka zaopatrzona w niklowany bębnek.

Dla utrzymania kawy w gorącej, a trunków w zimnej temperaturze istnieją dziś składane poduszki pneumatyczne wypełniane gazem lub powietrzem — w miarę potrzeby.

Dla zabezpieczenia bielizny pojawiły się podkładki automatyczne do elektrycznych żelazek do prasowania.

Elektrycznie oświetlający grzybek do cerowania wreszcie, nie tylko wskazujący przetarte miejsca i ogrzewający zgrabiałe palce, ale mogący służyć jako lampka nocna dzięki przymocowaniu go do odpowiedniej nóżki jest chyba koroną udogodnień wśród tych nieocenionych drobiazgów domowych.

Inne nowoczesne przyrządy domowego użytku są drogie. Do nich przedewszystkiem należy

elektrolux

— przyrząd do trzepania, wchodzący mimo wysokiej ceny coraz więcej w użycie.

Panie domu radzą sobie z ceną kupując go do spółki. Drabina bezpieczeństwa, mająca piątą ruchomą nogę (drabiny bywają na dwóch i na czterech nogach),

uniemożliwiająca upadek nawet przy pozycji prostopadłej (ogrodowa drabina).

Pechowi lokatorzy nowych domów o cienkich ścianach pewnie się ucieszą z przytłumiających głos obić, składających się z kilku warstw papierowych różnego gatunku.

Trzebaż ostatecznie i o panu domu

pomyśleć! Z pewnością mu się bardzo przyda praktyczny ołówek z wkręconą przy pomocy

śrubek elektryczną gruszką,

który ułatwi każdą notatkę w ciemności. Pytanie tylko, czy skorzy ofiarodawcy znajdą cośkolwiek z powyższego wykazu w łódzkich zacofanych magazynach?

Miejski Kinematograf Oświatowy Wedny Rynek

Od wtorku, dnia 14 do dnia 23 grudnia 1926 roku

Na szczyt świata arcydzieło filmu przyrodniczo-podróżniczego, ilustrujące ostatnią (trzecią) wyprawę słynnego podróżnika generała C. G. Bruce'a na najwyższy szczyt świata

Mount EVEREST (8840 mtr nad poziomem morza) w Himalajach.

Jesienią, gdy zrywano orzechy, gdy wśród leśszczyzny migły wiotkie i urocze postacie dziewcząt nierzadko zdawało mu się, że ją widzi.

Było to złudzenie.

Wydawały mu się płochemi ptaszkami z podciętymi skrzydłami wobec tej, która w płasach zjawiała się na fal.

Wszakże one nie wiedziały nic o jego wieczności niepokoju bez nazwy i przystani, który był mu droższy, aniżeli wszelka radość życia. Były dlań mewami, krającymi nad jego tęsknicą, nad wielkimi niespokojnym morzem...

Chodź szukał wszędzie, nie znalazł nigdy tej, która go oczarowała.

Młodzieńiec stronił od ludzi, błakał się po odległych drogach, na których śruba okretowa nie pozostawia śladu. Tam, gdzie w opalowej dali blask potężny, tam skierował ster, jakby na schadzke miłosną.

I płynął, chociaż fale były w jego łódz, nie baczył na niebezpieczeństwo życia.

Gdy go olbrzymia fala uniosa ku górze, zdawało mu się, że słyszy dziki jej głos, śpiewający o miłości, jakie na ziemi niema, jaka jest — bez nazwy i bez przystani.

Łodzianie łakną atmosfery gór tatrzańskich...

Wzmożony popyt na spędzenie świąt w Zakopanem.

Dlaczego traktuje się nasze miasto jak głuchą prowincję?

DO ZAKOPANEGO.

Ustrzelilo coś łodzian pod względem wyjazdu do Zakopanego... Jeszcze bowiem nigdy dotychczas nie wyjeżdżano w okresie świąt Bożego Narodzenia tak masowo do tej perły naszych uzdrowisk, jak obecnie...

Czy czasy się polepszyły, czy... coś innego się stało — dość, że codziennie kasy kolejowe sprzedają nieprawdopodobnie stosunkowo ilości biletów do tej miejscowości.

Miarodajna w tym względzie jest również ogromna liczba zgłoszeń w biurze „Orbis” oraz informacje zasięgnięte tam na najbliższą przyszłość...

UCIĄŻLIWA PODRÓŻ.

Jest to objaw bardzo pocieszający, że tyle łodzian może sobie pozwolić na spędzenie kilku zimowych tygodni w czystej, bezdymnej atmosferze Tatr, szkoda tylko, że nasze władze kolejowe tak mało przyczyniają się do tego, aby daleka, bądźco-bądź, podróż z Łodzi do Zakopanego była nieco mniej uciążliwa...

Ułatwienie w tym kierunku byłoby, wobec obecnego stanu rzeczy, przez bardzo wielu łodzian powitane z wielką ulgą...

POLOWANIE NA MIEJSCA.

Wobec faktu, że bezpośrednia jazda do Zakopanego trwa przeszło 12 godzin, jadący reflektują, w znakomitej większości wypadków, na wagon sypialny. Jest to zrozumiałe tembardziej, jeśli zważy się, że są to ludzie wyczerpani pracą, łaknący odpoczynku i jadący dla przyjemności. Nic dziwnego, że nie chcą przybywać na miejsce „nawpół martwi”...

Tymczasem — o miejsce w wagonie sypialnym wcale nie jest łatwo nawet dla tych, którzy polują na to już na szereg dni przed terminem swego wyjazdu.

Bezpośrednich pociągów z Łodzi do Zakopanego — niema. Podróż prowadzi przez Kozłuski, dokąd trzeba się udać, aby tam dopiero przesiąść się na pociąg, zdążający do Zakopanego z... Warszawy.

Zrozumiałe, że już na stacji w stolicy, dostarczającej Zakopanemu przecież większej jeszcze, niż my, ilości urlopowiczów, wszystkie miejsca w wagonach sypialnych są skrzętnie pozajmowane, to też zdobycie w Kozłuskach miejsca przez łodzianina jest w regule i w praktyce — prawie niemożliwe...

MAŁA ULGA...

Bezpośrednie pociągi z Kozłuszek do Zakopanego kursują obecnie tylko trzy razy na tydzień. Zainteresowani przyjmą z pewnością chętnie do wiadomości, że wobec wzmożonego ruchu przedświątecznego, od 16 b. m. będziemy mieli zdwojoną liczbę, a więc 6 pociągów tygodniowo.

Niemniej i to nie zapobiegnie niewygodzie dla Łodzian, bowiem i te pociągi kursować będą jedynie z Warszawy przez Kozłuski do Zakopanego. Bezpośrednio z Łodzi pociągów niema i nie będzie...

NICZEM GŁUCHA PROWINCJA...

To upośledzenie Łodzi, traktowanie jej jako prowincji jest wysoce niesłuszne za-

Gabriel Gabrio
w roli JEAN VALJEAN'A



w „Nędznikach”

równie zasadniczo a więc ze względu na wielkość i znaczenie polskiego Manchesteru w zespole miast polskich, jak i specjalnie w tym wypadku, ze względu na rzeczywistość, tak bardzo wzmożony popyt.

Czemuż — na równi z innymi potrzebami — mamy my, łodzianie, w dziedzinie komunikacji być upośledzeni, jak gdyby Łódź leżała, niczem głucha prowincja, gdzieś na marginesie wielkiego szlaku cywilizacji?

Powyzsza kwestja jest, oczywiście, jedynie drobnym, niemniej jednak — w szeregu wielu innych charakterystycznym przyczynkiem do zasadniczej kwestji, jaka jest: traktowanie półmilionowej Łodzi przez władze centralne — jako prowincję...

Niewątpliwie wiele mogłaby tu pomóc energiczna interwencja władz miejskich, ale o niej narazie głucho...

(faun).

Męczennik.



Pan gruby: — Więc pan rozwiódł się z żoną, z którą żyłeś okrągłe piętnaście lat?

Pan chudy: — Czy to nie dosyć?

Okropny czyn spokojnego kolejarza.

Aż do kręgosłupa poderznął sobie gardło.

Łódź, 14 12. W małej posesyjce na Kozłuskach przy ulicy Wapiennej 9 zamieszkiwał 40-letni kolejarz Stanisław Długoleński

wraz z żoną i kilkorgiem dzieci.

Życie tej rodziny robotniczej nie obfitowało w żadne wypadki. Długoleński pracował na kolei, dzieci uczęszczały do szkoły, zaś żona prowadziła gospodarstwo.

Od kilku dni jednakże coś się poczęło psuć w tym cichym gniazdku. Kolejarz stał się dziwnie

smutny i nerwowy.

Raził go każdy większy stuk w mieszkaniu, a nawet krzyki dzieci.

W dniu wczorajszym Długoleński nie poszedł do pracy, a kiedy dzieci wybiegły na podwórze a żona poszła do sklepu, wyciągnął brzytwę, wyostrzył ją i

poderznął sobie gardło.

Stał brzytwy zatrzymała się dopiero na kręgosłupie nieszczęśliwego. Samobójca padł na ziemię bez najmniejszego jęku.

Powracająca żona ujrzawszy męża w kałuży krwi wszczała przeraźliwy krzyk. Zawezwano karetkę pogotowia ratunkowego, przed którego przybyciem wszakże

Groźny pożar dworca.

Eksplzja cystern z benzyną.

Z Leszna donoszą:
Wczoraj wieczorem o godz. 9 wybuchł na dworcu kolejowym w Lesznie

groźny pożar.

Ogniskiem pożaru była składnica towarów w budynku eksploatacji towarowej. W kilka chwil w płomieniach stanął cały budynek. Przywołana straż pożarna miała bardzo trudne zadanie. O gaszeniu ognia w

budynku ekspedycji

ani mowy być nie mogło, bo głównym zadaniem było powstrzymać dalsze rozprze-

strzenie się pożaru. Blisko dworca znajduje się bowiem gazownia z

wielkim rezerwoarem.

Przerzucenie się pożaru na zabudowania gazowni wywołałoby wybuch, ofiarą którego padłoby całe miasto. Akcja lokalizacyjna pożaru musiała się także liczyć z

faktem, że na bocznicę kolejowej stał pociąg

cysternowy z benzyną.

W chwili wybuchu ognia płomienie objęły jeden wagon cysternowy i wskutek te-

ZAMIAST FELJETONU.

Rozmowa z choinką.

Stała gdzieś w kącie olbrzymiego dzieła dzieła zawałonego podobnie do niej zielonymi drzewkami.

Kupił ją człowiek przybyły z miasta i wraz z siostrzycami umieścił na tym pustym, smutnym placu.

Miała nieskazitelny kształt piramidy zakończony kokieterijnym wierzchołkiem.

Odrążyła mi w oko, zapytałem więc handlarza:

— Ile pan żąda za ten żywy cud natury?

Spojrzał na mnie jak na człowieka któremu zaczynają się mieszać klepki w mózgu.

— Panie, to nie żaden żywy cud natury — to choinka...

— Wiem, ale ile pan żąda za nią? — powtórzyłem pytanie.

Handlarz skrobął się w głowę.
— Daj pan pięć „złotków” i możesz ją pan zabrać. Mnie samego, bestia kosztowała 4 i pół złotego.

— Hi, hi, hi!... A to kłamie jak z nut. Zapłacił za mnie tylko 70 groszy... Hi, hi, hi!... — usłyszałem nagle delikatny szepot za sobą.

Odwrociłem się zdziwiony, ażeby sprawdzić kto zdradził handlarza.

Ale nikogo prócz choinki nie zauważyłem.

Zaintrygowany jeszcze więcej wsunąłem twarz w szczelinę zielonych igiełek, gdzie spodziewałem się znaleźć jakąś ukrytą istotę ludzką.

— Psst... cicho... Proszę mnie nie zdradzać... to ja — choinka... ostrzegłam pani... usłyszałem ponownie.

Zrozumiałem: poczciwe drzewko mówiło do mnie szelestem swej wspaniałej szaty.

Nie chcąc się zdradzić spojrziałem tam gdzie stał handlarz. Nie było go już jednak, widząc zapewne, że ze mną nie zrobi żadnego interesu, zajął się inną klientką. Tem lepiej dla mnie i mej interlokutorki. Bedziemy mogli swobodnie pogawędzić. Intuicją dziennikarską wczułem niepowieszny tematik, zapytałem więc choinkę:

— Skąd pan rodem?

— Z niedaleczka... — zaszumiły gałązki.

— A jak się pani czuje? — interpeluję dalej.

— Dziękuję, dobrze, tylko jestem oburzona...

— Na kogo, można wiedzieć?

— Na tego chciwca-handlarza. Jak on śmie proponować takie ceny — denerwowała się.

Staram się ją uspokoić.

— Powinna pani cieszyć się z tego, że tak drogo za nią żądają...

Choinka na te słowa wstrzasnęła się cała.

— Przeciwnie, jestem zła. Już oddawna marzyłam o małej lecz czystej izdebce, o dzieciach skaczących radośnie wokół mnie... Czy to nie uciecha patrzeć na rozkoszne bobaski, którym rodzice wiele odmawiają w ciągu długiego roku?

— Ma pani rację. Robotnik nie jest w stanie wydać na panią tyle pieniędzy.

— W takim razie niech pan skoczy po policjanta. Bedzie miał protokół — zaperzyła się choinka.

— Nie lubie awantur, ale coś pani proponuje — niech pani idzie ze mną.

Zielone igielki zarumieniły się nieco.

— A daleko pan mieszka? — zapytała nieśmiało.

— Kawaleczek...

— A czy ma pan żonę?

— A jakże! Nawet teściowa...

— Żaden „szpas”, ale jade z panem.

Urwała rozmowę, gdy zauważyła zbliżającego się do nas handlarza.

Zapłaciłem mu pięć złotych i umieściwszy choinkę w dorożce, odjechałem z nią do domu.

Rom.

go nastąpiła

eksplzja kilku cystern.

Związano jeszcze wczasy pociąg usunąć. — Przyczyną pożaru dotychczas jeszcze nie ustalono. Straty wyrządzone pożarem są znaczne, ofiar w ludziach nie było.

—:—



Dziś wielka premjera!
LUNA D. W. GRIFFITH

najgenialniejszy reżyser świata odtworzył ostatnio największe swe arcydzieło p. t.

„Orkan namiętności” z uroczą

CAROL DEMPSTER
w roli gł.

Szczyt napięcia. Rekord wystawy i gry. Jedyne oryginalne zdjęcia ostatniego cyklonu na Florydzie. Orkiestra symfon. pod kier. p. M. CHWATA.

SPORT.

Zakończenie mistrzostw w kl. „C” nastąpi w niedzielę. Decydujący mecz.

(C-S) Wobec ostatecznego wycofania się S. S. Pogoń (Łódź) z rozgrywek o tytuł mistrza kl. „C” na rok 1926, w najbliższą niedzielę nastąpi ostateczne zakończenie gier. Spotkają się między sobą: Ł. K. S. III — „Concordia” z Piotrkowa. Mecz odbędzie się o godz. 11-ej rano na boisku ŁKS.

Jak wiadomo drużyna juniorów ŁKS prowadzi jednym punktem w mistrzostwie tak że w razie wygranej przypadnie jej ostatecznie tytuł mistrza kl. „C” na rok 1926 zaś w razie przegranej tytuł ten zdobędzie P. K. S. „Burza” z Pabjanic. Przy rezultacie remisowym również mistrzem zostaje ŁKS III.

Gry o mistrzostwo Ł. K. S. w „Ping-Ponga”. Zapisy przyjmuje sekretariat

(C-S) Komunikują nam z sekretariatu ŁKS, że w dniach najbliższych zostaną rozegrane mecze ping-pongowe o mistrzostwo ŁKS na rok 1926. Mecze te odby-

wać się będą w lokalu ŁKS przy ul. Piotrkowskiej 108. Zapisy członków przyjmuje sekretariat klubu.

Zakończenie trzymiesięcznego kursu gimnastycznego w T. G. „Sokół”. Nowi instruktorzy.

(C-S) W ubiegłą niedzielę zakończony został trzymiesięczny kurs okręgowy dla przodowników.

Do egzaminów stanęło 42 sokołów i sołkowie z 13 gniazd. Na kursie przerobiono musztre, systematykę ćwiczeń gimnastycznych, lekkie mecze w ping-pongu, programu naczelnictwa Związku Sokół, systematykę ćwiczeń na przyrządach, boks, lekkoatletykę, gry i zabawy ruchowe, szczególnie uwzględniając „siatkówkę”, skoki przez konia, ideologię „Sokoła” oraz regulaminy.

Egzamin wypadł naogół b. dobrze. Kurs ten dał szczególnie gniazdom pro funkcjonalnym zastęp świeżych pracowników, których brak odczuwa się wszędzie. Do absolwentów na zakończenie przemówił prezes Okręgu senator St. Lipkowski, zachęcając do dalszej pracy nad sobą i nad rozwojem fizycznym młodzieży oraz dziękował naczelnictwu za trudy. Kierownictwo kursów spoczywało w rękach zasłużonego działacza na polu wychowania fizycznego młodzieży, naczelnika okręgu p. A. Lindnera, któremu godnie pomagali jego zastępcy kpt. rezerwy St. Zarski, Józef Piłarski oraz p. Janina Szumlewska. Wykłady o idei sokolej prowadził prof. Czerniawski oraz p. Samarzewski.

Unieważniony marsz. Sokół zgodził się na rewanż.

(C-S) Dowiadujemy się, że odbyty w dniu 17 października r. b. 10-km. marsz Przystosowania Wojskowego z przyczyn nie wiadomych został unieważniony. Jak wiadomo w marszu tym zwyciężyła drużyna Sokół w czasie 1 godz. 16,5 min. bijąc drużynę „Strzelca” o 10,5 min. oraz

drużynę Młodzieży im. Piłsudskiego o 11,5 min. Powyższe drużyny po 6 tygodniach zażądały od Sokół rewanżu, który postanowił rewanż ten przyjąć. wobec tego powtórzenie marszu nastąpi w najbliższą niedzielę dn. 19 grudnia r. b.

Jak przyjmowani będą zwycięzcy jeźdźcy polscy? Drużyna hipiczna powraca w dniach najbliższych z Ameryki do Warszawy.

(C-S) Komitet przyjęcia drużyny jeźdźców powracających z Ameryki obradował w dniu onegdajszym w lokalu Związku Zw. Sportowych pod przewodnictwem p. K. i u. bomirskiego. Obecni byli: gen. Tokarzewski, pułk. Zahorski, pułk. Wieniawa-Długoszowski, p. Radwan, przedstawiciele Magistratu m. Warszawy, gen. Dreszer, inż. Znajdowski, dr. Orłowicz, p. de Bondy, reprezentant M. S. Zagr. red. Stronński, red. Kóźmiński oraz red. Sikorski i Królikowski.

Uchwalono przywitać gremialnie zwyciężczych jeźdźców na dworcu (z orkiestrą), delegacje klubów i związków sportowych wręczyć mają honorowe upominki w postaci żetonów. Oprócz tego p. Prezydent Rzeszy pospolitej i Ministrowie Spraw Wojskowych i Spraw Zagranicznych ofiarują specjalne upominki. Tegóż dnia odbędzie się bankiet w kasynie 1 p. szwol., zaś w kilka dni później odczyt jednego z zawodników p. t. „Jeźdźcy polscy za oceanem”.

Liga piłkarska pod znakiem zapytania. Nowy przeciwnik.

(C-S) W ubiegłą niedzielę we Lwowie Związek okręgowy piłki nożnej za przykładem Warszawy postanowił wystąpić oświadczeniem przeciw utworzeniu w Polsce ligi piłkarskiej. Na walnym zebraniu P. Z. P. N., które odbędzie się w końcu stycznia r. p. P. Z. O. P. N. i W. Z. O. P. N. łącznie z innymi okręgami mają zamiar nie dopuścić do utworzenia ligi, natomiast okręgi te są zmodyfikowaniem gier o mistrzostwo Polski.

Gdyby faktycznie nie utworzono ligi, to jak się dowiadujemy ze stron zbliżonych do ligi, utworzonoby blok klubów poważniejszych w Polsce, których drużyny pierwsze rozgrywałyby między sobą systemem mistrzowskim zawody o wielki puchar Polski. Do rozgrywek tych stanęłyby drużyny tych klubów, które zrzekłyby się udziału w rozgrywkach o mistrzostwo tak okręgu, jak i Polski.

Mistrz Polski w Jugosławiji.

(C-S) Drużyna lwowskiej Pogoni zamieściła na święta „Bożego Narodzenia” wyje-

chać na dwa mecze do Zagrzebia, gdzie spotka się z K. A. S. K-iem.

Zycie ekonomiczne.

Zagraniczny rynek pieniężny i towarowy.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

Za 100 złotych: Zurych 57.50, Berlin wypłaty na Warszawę 46.43 — 46.67, Gdańsk 57.13—57.27, wypłaty na Warszawa 57.05—57.20, Wiedeń czek 78.45 — 78.95, banknoty 78.15—79.15, Praga 375. Londyn za 1 funt szterl. 43.50.

BAWELNA.

Liverpool, 13. 12. Havas. Notowania po czątkowe. Styczeń 6.29, marzec 6.39, maj 6.49, lipiec 6.60.

Nowy Jork, 13. 12. Dowóz bawełny do portów Atlantyku i Golfu 77.000, wewnątrz kraju 25.000, wywóz do Anglii 14.000, wywóz na kontynent 55.000. Loco 12.50, styczeń 11.96 — 11.97, marzec 12.20 — 12.21, maj 12.42 — 12.43, lipiec 12.61 — 12.62, sierpień 12.70, wrzesień 12.78, październik 12.78.

Nowy Orlean, 13. 12. Loco 12.03, grudzień 12.03 — 12.05, styczeń 12.03 — 12.05, marzec 12.18 — 12.20, maj 12.36, lipiec 12.50.

Brema, 13. 12. Bawełna amerykańska 13.24 centów dolar. za lbs.

GIELDY ZAGRANICZNE.

Londyn. N. Jork 4.84 7/8, Holandia 12.12 7/8, Francja 121.25, Belgia 34.86, Włochy 106.12, Niemcy 20.37 i pół, Szwajcaria 25.09 i pół, Danja 18.21 1/8, Norwegia 19.18, Szwecja 18.15 1/4, Helsingfors 192.48, Praga 163.75.

Paryż. Londyn 121.06, N. Jork 24.95, Belgia 347.25, Szwajcaria 481.50.

Gdańsk. Notowania w guldenach gdańskich: 100 marek Rzeszy 122.472 — 122.778, 100 złotych polskich 57.13 — 57.27, czek na Londyn 24.99 i pół telegraf. wypłaty na Londyn 24.99, na Berlin 122.472 — 122.778.

Zurych. Dewizy. Paryż 20.80, Londyn 25.10, N. Jork 5.17 3/8, Belgia 72.05, Berlin 123.10, Wiedeń 73.02 i pół, Warszawa 57.50, Budapeszt 72.62, Bukareszt 2.62.

Nowy Jork. Dewizy. Londyn za 1 funt szterl. 4.84 15/16. Tendencja niestała. Za 100 jednostek monetarnych: Paryż 4.00, Berlin 23.80, Warszawa 11.75.

Waluty, dewizy i złoto na wczorajszej giełdzie warszawskiej.

Na zebraniu walutowym mocniejszą tendencję miała lira włoska, w mniejszym zaś stopniu frank francuski, natomiast pozostałe dewizy utrzymywały się mniej więcej w granicach kursów ostatnich, a tylko drobna zniżka przypada na Wiedeń i Szwajcarię. Z braku zapotrzebowania nie dokonano żadnych transakcyj z Holandją i Belgią. Obrót wynosił około 400 tys. dolarów.

a zapotrzebowanie zostało prawie, że całkowicie pokryte przez Bank Polski. Dolar w obrotach prywatnych notowano 9.00 1/4 — 9.00 1/2 a Bank Polski placił nadal utrzymywane kursy, a więc 8.95 za gotówkę i 8.98 za przekazy.

Rubiami złotymi obroty minimalne, po kursie 4.75 1/2. W walnych obrotach placono za 100 złotych 52.85 dol.

Papiery państwowe w dalszym ciągu mocno.

Z papierów państwowych 6 proc. pożyczka dolarowa i 10 proc. pożyczka kolejowa nadal zwykowały, pozostałe zaś utrzymały się. Urzędowy kurs grama złota

równa się 5.9816.

a obliczeniowy kurs 100 złotych w złocie 173.66.

Zwyżka akcji.

Na rynku akcyjnym panowała tendencja mocniejsza, głównie zaś dla Banku Polskiego, choć i pozostałe akcje z tej grupy miały tendencję mocną.

Ceny rynków łódzkich.

W dniu dzisiejszym ceny produktów na rynkach łódzkich przedstawiały się następująco:

Nabiał: masło oselkowe 6.70 — 7.00 do 8.50; masło śmietankowe 7.50 — 8.00 do 9.00 złotych za kilogram; jajka 3.40 — 3.70 za pierwszy gatunek jaj tak zwaných wybieranych placono od 4.00 do 4 złotych 50 groszy za mendel; jajka skrzynkowe sprzedawano 3.00 — 3.20 do 3.50 za mendel; za litr śmietany słodkiej żądano 2.00 — 2.30 zaś za litr śmietany kwaśnej (zbieranej) 2.50 do 3 złotych, litr mleka słodkiego placono od 45 do 55 groszy.

Drob: kura 5.00 — 5.50 — 6.00 do 7 złotych; kaczkę 5.50 — 6.00 do 7 złotych; geś 9.00 — 10.00 do 14 złotych; indyk od 12 do 15 złotych; kurczaki 4.00 do 5 złotych.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków od 12 do 14 groszy; za 100 kilogramów ziemniaków (korzec) placono od 10 do 14 złotych; kilogram młodej marchwi placono 15 do 20 groszy; kilogram buraków ćwikłowych od 20 do 25 groszy; ćwiartka marchwi 2 złote; ćwiartka buraków ćwikłowych od 2

do 3 złotych; kalafiorów od 80 groszy do 1 złote; 50 groszy za sztukę; kilogram cebuli zwykłej 55 — 60 groszy; kilogram cebuli cukrowej od 80 groszy do 1 złote; główka kapusty włoskiej od 20 do 50 groszy; główka kapusty zwykłej od 40 do 70 groszy; kapusta do kisenia od 10 do 15 złotych za kope. Peczek włoszczyzny 10 groszy.

Owoce: (cena za jeden kilogram) gruszek 1.00 — 1.20 — 1.50 do 2 złotych 50 groszy; jabłka 90 — 1.20 — 1.50 do 2.80. Owoce na pudry: gruszek 8.00 — 10.00 do 16 złotych; jabłka na kompot 9.00 — 11.00 złotych; jabłka do jedzenia od 10.00 do 18 złotych.

Ruch na rynkach duży.

SPROSTOWANIE.

Pp. Czesław Piechota i Marjan Kłos nie mają nic wspólnego ze sprawą sądową opisaną przez nas w numerze z dnia 10 b. m. p. t. „Genjalny pomysł dwóch biedaków”.

Pamiętajcie o inwalidach wojennych.

Dokąd pójdziemy wieczorem?

Wystawa malarstwa rzeźby grafiki Czytelnia audycje radiofoniczne.

MIEJSKA GALERIA SZTUKI

(Park im. Mickiejca.)
Otwarta od godz. 10 rano do 23 w

BIBLIOTEKA RADY PEDAGOGICZNEJ.
Państwowa Centralna Biblioteka Pedagogiczna, ul. Andrzeja Nr. 7 (front I-sze piętro) otwarta codziennie od godz. 6 do 9 wiecz., w niedziele od 9 rano do 4 po południu.

POLSKA Y. M. C. A. (Piotrkowska 89). Czytelnia pism i biblioteka otwarta codziennie od 4 do 7 wieczór.

Miejski Kinematograf Oświatowy — Na szczyt świata.
Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

„Apollo” — Sybir (Carskie zbiry.)
Początek przedstawień o godz. 5, 7 i 9 wiecz.

„Casino” — Wenus w Krainie dolara
Początek przedstawień o g. 4.30, 6.10 8 i 10 wiecz.

„Corso” — Express Aizona.
Początek przedstawień o g. 7.15 i 9.30 wiecz.

„Czary” — Gospoda pod trupią czaszką
Początek przedstawień o g. 5.30, 7.30 i 9.30 wiecz.

„Dom Ludowy” — „W miłosnym obłędzie”
Początek przedstawień o godz. 5 i pół po poł.

„Grand-Kino” — „Bajka o miłości”

„Luna” — „Orkan namiętności”
Początek przedstawień o godz. 6, 8 i 10 wiecz.

„Nowości” — „Te z zaulka”.
Początek przedstawień o g. 5, 6.30, 8.15 i 10 wiecz.

„Odeon” — „Stacjonnyj Smotritel”.

„Reduta” — „Ofiara wolnej miłości”.
Początek przedstawień o g. 5, 7.30 i 10 wiecz.

„Resursa” — „Neron”
Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

Spółdzielnia Pracowników Państwowych Variété.
Początek przedstawień o g. 5.30, 7.15 i 9 wiecz.

Teatr Miejski —

Teatr Popularny — „Taniec szczęścia”.
Początek o godz. 8.15.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, wtorek, przedstawienie zawieszone z powodu próby generalnej jutrzejszej premiery.

TEATR POPULARNY.

Ogrodowa 18.

Dziś i do końca tygodnia codziennie wieczorem w dalszym ciągu wodewil w 3 aktach z muzyką R. Stolz „Taniec szczęścia”, pełen melodii, humoru, śpiewu i tańca.

DYŻURY NOCNE APTEK.

W dniu dzisiejszym dyżurni następujące apteki:

- F. Wójcickiego — Napiórkowskiego 27.
- W. Danieleckiego — Piotrkowska 127.
- P. Imickiego — Wólczańska 37.
- Leinwebera — Plac Wolności 2.
- Hartmana — Młynarska 1.
- J. Kahane — Aleksandrowska 80.



Jedno z dzieł p. Zofii Stankiewiczówny na wystawie w Miejskiej Galerii Sztuki: „Dom w Druskiennikach”.

Radjo-kącik.

PROGRAM WARSZAWSKIEJ STACJI NADAWCZEJ.

(Wtorek). Godz. 15 Komunikat gospodarczy, 17 Odczyt p. t. „Z historii dawnego Lwowa” — wygłosi p. Eleonora Porębska 17.30 Koncert popołudniowy. Wykonawcy Orkiestra P. R., prof. Jan Dworakowski (dyrekcja), J. Gebel-Tarnawa (śpiew) i T. Jaworski (skrzypce). Bizet. Wstęp do 2, 3 i 4 aktu op. „Carmen” — wykona orkiestra. Saint-Saens: Hayanais — wykona p. T. Jaworski. a) Żeleński. Śpiew Wizuna z op.

„Stara Baśń”. b) Moniuszko: Stary kapral — odśpiewa p. J. Gebel-Tarnawa. Osmański: Wiazanka melodii polskich — wykonają orkiestra: a) Reger: Gawot, b) Glier: Walc — odegra p. T. Jaworski; a) Komorowski: Ukrainiec, b) Al. Piotrowski: „Nie wierz” — odśpiewa p. J. Gebel-Tarnawa; 19 Odczyt p. t. „Wrażenia z Brazylii” — prof. Aleksander Janowski (Dział: Podróże — przygody); 19.30 Komunikat rolniczy 19.45 Nad program Rozmaitości; 19.55 — 22-gi wykład z cyklu „Polska filozofia narodowa” — wygłosi prof. Wacław Milewski; 20.30 Koncert wieczorny.



Nad program: —
W paszczy lwa arcywesoła farsa w 2 akt.

Dziś, premjera filmu, którego tytuł brzmi: „Ofiara wolnej miłości” BERNARD GOETZKE

Niesamowity YOGHA w „Indyjskim grobowcu”. Niesamowity PROKURATOR w „Dr. Mabuze”. Biedny ROBOTNIK w „Te z zaulka”.

Fantastyczna postać „Wszystkiego” w Męczącej śmierci wraz z genialnym 14-letnim Ludwikie m Ralphem dają koncert gry i nastrojów.

Wielki 10-cio aktowy krzyk — Dzieci, które nie znają swoich rodziców.



Wielka uczta artystyczna! Biesiada duchowa!
Motto: „I niesie w dal kwiat wicheru, ostry wiew, Chryzantem gdy spadł, nie wraca na krzew!”

„Bajka o miłości”

tragedja młodej kobiety. Dramat erotyczny z życia rosyjskiego w 12 akt. Dwie serje w jednym programie. Jubileuszowy film koryfuszów teatru Stanislawskiego w Moskwie.

W roli głównej najslawniejsza artystka filmowa **Wiera Chołodnaja** z udziałem Rachmaninowej, Połońskiego, Maksimowa, Czardynina, Chudolejewa, Panowa i innych. Zachwycające momenty, wspaniała gra artystów, potężne wrażenia i bogata treść uczyniły z tego obrazu nieśmiertelne arcydzieło. Do obrazu śpiewane są dumki rosyjskie i romanse cygańskie w wykonaniu solistki Moskiewskiej opery Lidji Rosińskiej i ogólnie lubianego w Łodzi p. Wąsowicza.

Składy Elektrotechniczne

„ELEKTROPOL”

A. SZCZEKACZ ul. Zawadzka 16-a

poleca:

Upominki gwiazdkowe jako to: żyrandole, ampie, lampy biurowe i na nocne stoliki.

Ceny sprzedaży detalicznej za tuzin: Nr. 1203 1.00 dol. ameryk.

„OLLA” PREZERWATYWY

OLLA jest udowodniono najstarszą przodującą marką światową udowodniono najbezpieczniejszą. OLLA ma udowodniono największe rozpowszechnienie. Pełna gwarancja za każdą sztukę.

Radio Gum

PREZERWATYWY

najlepsza marka światowa

Żądać w składach aptecznych aptekach, perfumerjach i w składach optycznych.

Dr. med. **H. GUBICZ**

Cegielniana 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłucowych. Leczenie szt. słońcem.

Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 popoł.

Dr. **Stupel**

Szkolna 12.

Choroby, skórne włosów, weneryczne i moczopłucowe. Leczenie światłem (Rentgen). Lampa kwarcowa Elektroterapia.

Przyjmuje od 6—9 wieczór

Panie od 12—3 po poł.

Do akt. nr. 3430 1926 r.

Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ulicy Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 22 grudnia 1926 r. od g. 10 rano w Łodzi przy ul. Gdańskiej pod Nr. 72 — odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Arona Berlina składających się z mebli oszacowanych na sumę 1610 zł.

Łódź, dn. 29 XI 26 r. Komornik **J. Rzymowski.**

Stenografii wyucza darmo listownie Redakcja Stenografii Polskiego, Warszawa, ul. Szczygła Nr. 12. 1880

Trwale, zgrabne obuwie tanio

na raty Kredyt

Nawrot 15 I. p.

Na raty!

materiały bawełniane, wełniane, jedwabne

M. BORTNER

Piotrkowska 114. (sklep frontowy)

potrzebny chłopiec Zawadzka Nr. 4 Tapicer

Pierwszorządna wykwalfikowana modystka przerabia stare kapelusze nowe za zł. 3.— Sierpnia 14. Sklepek. 712

FUCHS

Piotrkowska nr. 50. — Telefon 21-36.

FUCHS przyjmuje ogłoszenia do wszystkich gazet w Polsce i zagran. na dogodnych warunkach.

Dr. med. **PRYBULSKI**

choroby skórne włosów weneryczne i moczopłucowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia.

Zawadzka nr. 1. Telefon 25-38.

Dr **Czesław Jastrzębski**

spec. chor. oczu po powrocie do zdrowia

wznowił przyjęcia

Piotrkowska Nr 121 od 4—6 i w lecznicy, Zachodnia 27. od 10—11 i od 3—4

Wózki dziecięce, łóżka metalowe materace do meblowych łóżek, „Patent” Najdogodniej i najtaniej

„Dobropol”

Piotrkowska 73 w Podwórzu

Dr. med. **M. Glazer**

Zielona 6. TEL 45-49.

Choroby skórne i weneryczne.

Przyjmuje od 8 do 9.30, 12-2 i od 7-8

Cena prenumeraty:

W Łodzi miesięcznie	zł. 2.60
Dla robotników	— 2.20
Na prowincji	— 3.30
Zagranicą	— 6.00
„Łódzk. Echo Wiecz.” i „Kurier Łódzki” łącznie	zł. 6.90
Odnoszenie do domu 30 gr.	

Ceny ogłoszeń:

Przed tekstem i w tekście 30 groszy za wiersz milimetry 1-lamowy (strona 4 lamy)	
Za tekstem	25
Nekrologi	25
Komunikaty	25
Zwyczajne	6
Drobne 10 gr., poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 50-groszy.	

Ogłoszenia zamieszczone o 50 proc. drożej. Zagraniczne o 100 procent drożej. Za terminowy druk ogłoszeń, komunikatów i ofert administracja nie odpowiada. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisów zarówno użytych jak i odczuonych redakcja nie zwraca.

Wydawnictwo: „Łódzkie Echo Wieczorne”. Wyd. Jan Stypułkowski.

Odbito w drukarni Tow. Drukarsko-Wydawniczego „Kurier Łódzki” ul. Zawadzka Nr. 1.

Za redakcją i wydawnictwem odpowiada: Władysław Ulatowski